



Sygn. akt I CSK 698/09

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marian Kocon (przewodniczący)*

*SSN Marta Romańska (sprawozdawca)*

*SSN Marek Sychowicz*

w sprawie z powództwa M. M.-S.

przeciwko D. M., Z. K., T. K. i Z. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2010 r.,

skarg kasacyjnych pozwanych Z. K. i Z. R. i pozwanych D. M. i T. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 marca 2009 r., sygn. akt VI ACa (...),

**oddala skargi kasacyjne.**

Uzasadnienie

W pozwie z 18 czerwca 1998 r. J. S., której następcą prawnym jest M. M.-S., domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 705.800 zł wraz z kosztami procesu. Żądanie pozwu zostało przez powódkę ograniczane do kwoty 560.000 zł, ale

jej oświadczenie nie doprowadziło do wydania orzeczenia o częściowym umorzeniu postępowania. Dochodzona kwota odpowiadała zwaloryzowanej (art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.) sumie zaliczek wpłaconych przez powódkę poprzedniczce prawnej pozwanych – M. M. na poczet ceny za nieruchomość położoną w W. przy ul. P., na podstawie pięciu umów przedwstępnych, zawartych pomiędzy 1986 a 1990 r. Spośród tych wpłat, dwie ostatnie z 28 lipca 1989 r. i 31 lipca 1990 r. dokonane zostały w bonach towarowych PKO (tzw. bonach dolarowych). Powódka wystąpiła z roszczeniem o zwrot zwaloryzowanej sumy zaliczek w związku z tym, że nie doszło do przeniesienia na nią własności nieruchomości. Pozwani domagali się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z 12 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 278.312,45 zł z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie o zwrot kwoty wpłaconej jako zaliczka na poczet ceny za nieruchomość na podstawie umowy przedwstępnej zawartej 27 listopada 1986 r. uległo przedawnieniu, a zatem powódka nie może skutecznie dochodzić zwrotu świadczonych wówczas 5 mln. zł. Nie może też powódka dochodzić zwrotu zaliczki wpłaconej 27 listopada 1987 r. w kwocie 6 mln. zł, bowiem w umowie tej strony zastrzegły, że zaliczka wręczona sprzedającej przypadnie, gdyby w ustalonym terminie umowa przenosząca własność nie została zawarta. Powódka może natomiast domagać się zwrotu zaliczki w kwocie 6mln.s.zł wpłaconej 29 lipca 1988 r. oraz zaliczki stanowiącej równowartość 1.400 bonów towarowych PKO, które zostały przekazane poprzedniczce prawnej pozwanych na podstawie umów z 28 lipca 1989 r. i 31 lipca 1990 r. Ostateczna wysokość świadczenia należnego powódce została ustalona po zwaloryzowaniu przez przeliczenie kwoty odpowiadającej nominalnej wysokości podlegających zwrotowi zaliczek w oparciu o miernik w postaci wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy uznał jednak, że z obliczonej tą metodą kwoty zasądzeniu na rzecz powódki może podlegać tylko 50%, bowiem jej poprzedniczka prawna przyczyniła się istotnie do tego, że w wykonaniu umów przedwstępnych nie została zawarta umowa przenosząca własność nieruchomości, a pozwani zbyli nieruchomość w toku postępowania w sprawie za 560.000 zł. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 marca 2009 r. oddalił apelacje pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny przeanalizował zarzuty apelujących zgłoszone do czynności dowodowych Sądu pierwszej instancji i uznał je za pozbawione podstaw, a w konsekwencji zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i stwierdził, że Sąd ten dostatecznie wyjaśnił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy mające

znaczenie dla oznaczenia przesłanek i zakresu odpowiedzialności pozwanych oraz dokonał prawidłowej waloryzacji świadczenia pieniężnego. Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelujących, że Sąd pierwszej instancji nie przedstawił w sposób wyczerpujący skutków wygaśnięcia poszczególnych umów przedwstępnych oraz nie wyjaśnił podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Uzupełniając w tym zakresie argumentację Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny wskazał, że poszczególne umowy przedwstępne zawierane przez poprzedniczki stron wygasły na skutek upływu terminów, w których umowa przenosząca własność nieruchomości miała być zawarta. Przyczyny, z uwagi na które nie doszło do zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości leżały tak po stronie kupującej, jak i sprzedającej. Poprzedniczki prawne stron wyraźnie wskazały, że kupująca na podstawie umów przedwstępnych świadczyła zaliczki na poczet ceny, nie zaś zadatek. Z chwilą, gdy odpadła podstawa świadczenia, zaliczki podlegają zwrotowi według zasad oznaczonych w art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., a po śmierci M. M. obowiązek zwrotu zaliczek obciąża jej spadkobierców, którzy do chwili działu spadku odpowiadają solidarnie za długi spadkowe (art. 1034 § 1 i 2 k.c.).

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego z 4 marca 2009 r. wniosły pozwane D. M. i T. K. oraz Z. K. i Z. R. Pozwane D. M. i T. K. zaskarżyły wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Zaskarżanemu wyrokowi zarzuciły, że zapadł z naruszeniem: art. 358 § 1 k.c., art. 358<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c., art. 58 § 1 k.c. i art. 481 k.c. oraz art. 9 pkt 5 ustawy z 15 lutego 1989 r. prawo dewizowe (Dz. U. Nr 6, poz. 33, ze zm.; dalej jako: p.d.) przez pominięcie tego unormowania przy ocenie skutków ustalonego stanu faktycznego. Skarżące wskazały, że na podstawie dwóch ostatnich umów przedwstępnych poprzedniczka prawna powódki świadczyła ich poprzedniczce prawnej bony towarowe PKO, w sytuacji, gdy brak było prawnej możliwości zobowiązania się do świadczenia w bonach towarowych PKO bez uprzedniego uzyskania zezwolenia dewizowego. Umowy zastrzegające takie świadczenie zostały zatem zawarte z naruszeniem zasady walutowości świadczeń, co powoduje ich nieważność, a w konsekwencji brak możliwości waloryzacji wynikającego z nich świadczenia. W ocenie skarżących, Sąd Apelacyjny bezpodstawnie zaaprobował możliwość posłużenia się miernikiem waloryzacyjnym w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, podczas gdy możliwość taka nie jest dopuszczalna jako zbyt mechaniczna i wykluczająca swobodę decyzyjną sądu. W nieprawidłowy sposób oznaczył też początkową datę naliczania odsetek (12 lutego 2007 r.), gdyż w związku z sądową

waloryzacją świadczenia dłużnik nie mógł pozostawać w zwłoce przed dniem wydania orzeczenia.

Skarżące D. M. i T. K. wniosły o uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Pozwani Z. K. i Z. R. zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej rozstrzygnięcie o oddaleniu ich apelacji od wyroku Sądu Okręgowego oraz o kosztach postępowania (pkt I i II wyroku). Pozwani Z. K. i Z. R. zarzucili, że zaskarżony wyrok wydany został z naruszeniem prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i art. 390 k.c. przez uznanie, że przedstawione dokumenty stwierdzające treść umów przedwstępnych stanowią dostateczny dowód rzeczywistej treści tych umów oraz z naruszeniem prawa procesowego, to jest art. 316 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak dostatecznego uzasadnienia w materiale dowodowym dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego oraz brak wszechstronnego rozważenia dowodów zgromadzonych w sprawie.

Z. K. i Z. R. wnieśli o uchylenie wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zasadnicza część wywodów skargi kasacyjnej D. M. i T. K. koncentruje się wokół stwierdzenia, że w chwili zawierania dwóch ostatnich umów przedwstępnych (28 lipca 1989 r. i 31 lipca 1990 r.) brak było prawnej możliwości zobowiązania się do spełnienia świadczenia w bonach towarowych PKO bez uprzedniego uzyskania zezwolenia dewizowego. Podstawa kasacyjna została w zakresie tego zarzutu określona w sposób nieprecyzyjny, Posiłkując się uzasadnieniem środka zaskarżenia można jednak stwierdzić, że skarżące formułując zarzut skargi kasacyjnej miały na uwadze przepisy prawa dewizowego wprowadzające wymóg uzyskania zezwolenia dewizowego dla ustalania oraz dokonywania w kraju w stosunkach między osobami krajowymi płatności w wartościach dewizowych za nabywany towar lub świadczoną usługę i pracę. Artykuł 9 pkt 5 p.d., na którego naruszenie powołują się skarżące został wprowadzony do prawa dewizowego w związku ze zmianą tej ustawy (Dz. U. 1989 r. Nr 74, poz. 441), która weszła w życie 1 stycznia 1990 r., a według tekstu pierwotnego

ustawy (Dz. U. 1989 r. Nr 6, poz. 33), a zatem w dacie zawarcia umowy przedwstępnej z 28 lipca 1989 r., regulacja o tożsamej treści zamieszczona była w art. 8 pkt 7 p.d.

Rozstrzygnięcie o zasadności tego zarzutu skargi wymaga odpowiedzi na pytanie o charakter prawny bonów towarowych PKO z punktu widzenia regulacji obrotu dewizowego obowiązującej w chwili zawierania umów przedwstępnych zawartych 28 lipca 1989 r. i 31 lipca 1990 r. W tej kwestii w orzecznictwie zarysowały się dwa rozbieżne stanowiska. W wyroku z 18 czerwca 2003 r., II CK 227/02 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że bony towarowe PKO powinny być uznane za wartość dewizową, ale stanowisko to przedstawiono zostało bez uzasadnienia. W wyroku z 16 lipca 1971 r., III CRN 208/71 (OSNC 1972, nr 2, poz. 33), opierając się o analogiczną w tym zakresie regulację ustawy dewizowej z 28 marca 1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 133), Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że bony towarowe PKO nie są wartościami dewizowymi, gdyż nie zostały wprost wymienione przez ustawodawcę w katalogu wartości dewizowych, który (jako podstawa wyjątku od zasady swobodnego obrotu wartościami dewizowymi) nie może być interpretowany rozszerzająco. Na poparcie tego stanowiska Sąd Najwyższy odwoływał się też do specyficznej funkcji rynkowej bonów, ograniczonej jedynie do obrotu wewnętrznego na terenie PRL, z brakiem możliwości wymiany na walutę obcą, a jedynie na towar lub równowartość w złotych polskich wg kursu PKO.

Z uwagi na przytoczone wyżej argumenty, należy przychylić się do drugiego stanowiska, jako w pełni zgodnego z regulacją obrotu dewizowego i gospodarczą funkcją bonów towarowych PKO w okresie ich emitowania i wykorzystywania w obrocie. Wbrew stanowisku skarżących, nie jest więc możliwe uznanie bonów towarowych za wartości dewizowe w rozumieniu prawa dewizowego i warunkowanie ważności czynności prawnych, na podstawie których dochodziło do wręczenia bonów towarowych od uzyskania zezwoleń dewizowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 1973 r., II CR 694/72, OSNC 1974, nr 2, poz. 27 i z 15 maja 1972 r., I CR 28/72, OSNC 1973, nr 2, poz. 29, w których jasno wyłożono różnice pomiędzy bonami towarowymi PKO i wartościami dewizowymi).

2. Nie można także podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny zasady walutowości świadczeń wynikającej z art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym w dacie wręczenia przez kupującą zaliczek wyrażonych w bonach towarowych odnosił się do pojęcia waluty jako krajowego środka płatniczego, mającego charakter powszechny w obrocie dokonywanym na obszarze państwa polskiego. Bez

wątpienia sprzeczne z zasadą walutowości byłoby wyrażenie świadczenia w walucie obcej (USD), a czynność prawna zastrzegająca takie świadczenie byłaby dotknięta – w stanie prawnym z chwili zawierania kwestionowanych umów przedwstępnych – sankcją nieważności bezwzględnej (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c.). Jak wskazano wyżej z odwołaniem się do prawnego i gospodarczego charakteru bonów towarowych PKO, świadczenie wyrażone w bonach towarowych PKO nie było świadczeniem w walucie obcej. Bony towarowe stanowiły środek płatniczy w eksporcie wewnętrznym, upoważniający do otrzymania towarów oferowanych w ramach eksportu wewnętrznego. Mogły być zrealizowane w placówkach uprawnionych do sprzedaży towarów w obrocie wewnętrznym lub w jednostkach banku PKO (co stwierdzano w adnotacji umieszczonej na bonie). Nie ulega zatem wątpliwości, że bony towarowe PKO nie miały charakteru waluty (pieniądza), lecz były specyficznymi dokumentami, wykreowanymi dla pełnienia szczególnych funkcji w ramach obrotu gospodarczego na terenie PRL. W ten sposób bony towarowe były też traktowane w ówczesnym obrocie prawnym (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z 18 października 1974 r., III CZP 55/74, OSNC 1975, nr 12, poz. 163 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, niepubl.). Nie posiadały więc one cechy powszechności, koniecznej dla uznania świadczenia wyrażonego za ich pomocą za świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 k.c.

Osobnym problemem pozostaje natomiast sam sposób wyrażenia przez strony przedmiotu zobowiązania w umowach przedwstępnych. O ile w umowie z 28 lipca 1989 r. zastrzeżono wprost, że zapłata nastąpi przez przekazanie 7.000 bonów towarowych PKO, to w umowie z 31 lipca 1990 r. zastrzeżono zaliczkę w wysokości 7.000 dolarów amerykańskich. Same sformułowania użyte przez strony nie mogą jednak ostatecznie przesądzać o sprzeczności drugiej umowy przedwstępnej z zasadą walutowości, a w konsekwencji o jej nieważności bezwzględnej. Należy bowiem wziąć pod uwagę ograniczoną wiedzę prawniczą i ekonomiczną stron, mogącą mieć wpływ na precyzję stosowanych sformułowań. Strony bez wątpienia podzielały powszechną wówczas wiedzę o braku możliwości swobodnego zobowiązania się do świadczeń w walutach obcych, trudno więc uznać, by świadomie zobowiązały się do świadczenia sprzecznego z prawem. Kwota umieszczona w treści umowy wyrażała więc jedynie nominalną wartość bonów, za pomocą których świadczenie to miało zostać spełnione. Wniosek ten potwierdza także sposób realizacji świadczenia przez strony, bowiem jak ustaliły Sądy obu instancji, zaliczki na podstawie obu umów przedwstępnych świadczone były w

bonach towarowych PKO o wartości 7.000 USD, a ustalenia te nie zostały skutecznie podważone przez skarżących.

Z uwagi na powyższe niezasadny jest zarzut skargi kasacyjnej, by zawarte w umowie przedwstępnej zobowiązanie do przekazania poprzedniczce prawnej pozwanych bonów towarowych było nieważne jako sprzeczne z prawem (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c.). Należy przy tym zauważyć, że zarzut skargi kasacyjnej nie został sformułowany adekwatnie do przedmiotu sprawy, którym nie jest roszczenie o realizację świadczenia z umowy przedwstępnej (do którego mógłby odnosić się zarzut nieważności umowy jako sprzecznej z zasadą walutowości), lecz żądanie zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.). Ewentualna nieważność umowy przedwstępnej nie miałaby zatem wpływu na możliwość waloryzacji świadczenia spełnionego w związku z jej zawarciem, a podlegającego zwrotowi jako nienależne. Bony towarowe zostały wręczone poprzedniczce prawnej pozwanych i przyjęte przez nią z koniecznością zaliczenia na poczet świadczenia pieniężnego obciążającego powódkę, a mianowicie zaliczki na poczet ceny za nieruchomości. Poprzedniczka prawna pozwanych przyjęła bony na podstawie umowy przedwstępnej i była uprawniona do dysponowania nimi (wymiany na towar lub na złote polskie po kursie obowiązującym w PKO), a po bezskutecznym upływie terminu do zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości obowiązana była nie do wydania tych bonów towarowych, które przyjęła, czy choćby bonów w takiej samej ilości (taki obowiązek ciążyłby na niej na podstawie umowy pożyczki), ale ich równowartości. W konsekwencji uznać też należy, że roszczenie powódki, od chwili powstania dotyczyło w całości świadczenia pieniężnego, a mianowicie zwrotu równowartości (wyrażonej w złotych polskich) zaliczek wpłaconych z tytułu umów przedwstępnych. Na możliwość stosowania w tym wypadku art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie ma wpływu charakter świadczeń spełnionych na podstawie umowy przedwstępnej, (a w szczególności fakt, że dwa ostatnie z nich wyrażono w bonach towarowych PKO), bo obowiązek zwrotu równowartości świadczeń przyjętych przez poprzedniczkę prawną pozwanych powstał wtedy, gdy zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty (art. 410 § 2 k.c.) i dotyczył bez wątpliwości świadczeń pieniężnych.

3. Trafnie wskazują skarżący, że orzeczenie waloryzujące świadczenie pieniężne ma charakter konstytutywny, przez co odsetki od zasądzonej na tej podstawie kwoty należne są – co do zasady – od daty uprawomocnienia się wyroku kształtującego nowy stan prawny. Przed uprawomocnieniem się tego orzeczenia dłużnik nie pozostaje bowiem w zwłoce, która uzasadniałaby zobowiązanie do zapłaty odsetek za opóźnienie

w realizacji świadczenia. Przyczyny, które sprawiły, że Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach od zwaloryzowanej kwoty od wcześniejszej daty niż data wydania wyroku zostały wyjaśnione w motywach wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia (strona 8, drugi akapit od góry). Sąd wskazał, że dokonuje waloryzacji według przeciętnego wynagrodzenia w III kwartale 2007 r., przy wykorzystaniu danych, które były mu dostępne, bo zostały ogłoszone w Monitorze Polskim w chwili zamknięcia rozprawy. Sąd Apelacyjny zaakceptował zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i ocenę prawną sprawy oraz sposób zwaloryzowania świadczenia, a zatem przyjąć trzeba, że zaakceptował też wyliczenie wysokości świadczenia należnego powódce według danych na III kwartał 2007 r. Należy zwrócić uwagę, że waloryzacja świadczenia należnego powódce dokonana została w związku z nadzwyczajną sytuacją istniejącą w polskiej gospodarce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, związaną z hiperinflacją powodującą niezwykle gwałtowny spadek siły nabywczej polskiej waluty. W związku z tym stwierdzić należy, że kwota odsetek należnych do daty wydania orzeczenia w znikomym stopniu przyczyniła się do wyrównania spadku wartości świadczenia i nie mogła mieć istotnego wpływu na zakres waloryzacji sądowej. Skarżący nie zgłosili w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., poprzez dokonanie waloryzacji świadczenia i wykorzystanie waloryzacyjnej funkcji odsetek, w odniesieniu do okresu, gdy nie miał już miejsca spadek siły nabywczej pieniądza.

4. Niezasadnie skarżący zarzucają Sądowi Apelacyjnemu oparcie waloryzacji na mierniku w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w latach 1988 – 1990 i w III kwartale 2007 r. Poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniach wskazanych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej nie dają podstaw do uznania, by stosowanie tego miernika waloryzacyjnego było całkowicie wykluczone. Sąd Najwyższy zastrzegając jedynie, że miernik w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia nie może być stosowany w sposób automatyczny, z pominięciem innych okoliczności sprawy mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zwaloryzowanego świadczenia, a sięganie do niego nie może polegać jedynie na mechanicznym odniesieniu nominalnej wartości świadczenia do miernika waloryzacyjnego, a to dla ustalenia wskaźników waloryzacji. Należy jednak zauważyć, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie stanowi miernik obiektywny, pozwalający na dokonanie waloryzacji w sposób jednoznaczny i czytelny, zarówno dla stron jak i dla sądu wyższej instancji. W okolicznościach sprawy ustalonych przez Sądy obu instancji brak przesłanek wykluczających zastosowanie tego



miernika waloryzacyjnego. Sąd Okręgowy po obliczeniu należnego powódce świadczenia w oparciu o wskaźniki ustalone z odwołaniem się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wskazał, iż z ustalonej tą metodą kwoty powódce może być przyznane tylko 50%, bowiem postawa jej poprzedniczki prawnej w znacznej mierze zaważyła na tym, że nie doszła do skutku umowa przenosząca własność nieruchomości, a pozwani zbyli tę nieruchomość za 560.000 zł. Kwota zasądzona na rzecz powódki świadczenia nie została zatem ustalona poprzez mechaniczne przemnożenia świadczenia należnego nominalnie przez wskaźnik waloryzacji, a zaskarżane rozstrzygnięcie jest w tym zakresie zatem prawidłowe.

5. Bezzasadne są zarzuty skargi kasacyjnej Z. K. i Z. R., wskazujące na dokonanie przez Sąd Apelacyjny nieprawidłowej oceny dowodów. Po pierwsze, istotą zarzutu naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 390 k.c. jest kwestionowanie prawidłowości oparcia się przez Sąd na tekstach umów przedwstępnych, bez przeprowadzenia ich należytej wykładni według zasad oznaczonych w art. 65 k.c. Po drugie, podnosząc zarzut naruszenia art. 316 k.p.c., 233 § 1 oraz 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący zmiierzają do zakwestionowania prawidłowości oceny umów przedwstępnych, jakiej dokonał Sąd Apelacyjny. W uzasadnieniu skargi wskazano, że w zaskarżonym orzeczeniu nie wyjaśniono w dostateczny sposób treści umów przedwstępnych, przyjmując, że między stronami doszło do wpłaty kilku kolejnych zaliczek, a nie – jak twierdzą skarżący – jedynie do „przenoszenia” tj. samej zaliczki między kolejnymi umowami, ze stosownym podwyższeniem jej wysokości. Uzasadniając to stwierdzenie wskazano przede wszystkim na „wątpliwości co do wartości dowodów osobowych”, wymagające szczególnej staranności przy wykładni treści umów prowadzone w oparciu o dyrektywy art. 65 k.c.

Ze sposobu sformułowania i uzasadnienia obu podstaw kasacyjnych jasno wynika, że skarżąca zmiierza do podważenia ustaleń faktycznych, na których oparty został wyrok Sądu Apelacyjnego i prezentuje przy tym własną wersję okoliczności sprawy. Dla poprawnego oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach związanych z etapem postępowania dowodowego nie wystarczy jednak subiektywne przekonanie skarżącego co do tego, jak powinna przebiegać prawidłowa ocena dowodów i rzeczywisty kształt stanu faktycznego, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych naruszeń prawa lub zasad logicznego rozumowania w działaniach sądów, które prowadziły postępowanie dowodowe i poczyniły konkretne ustalenia faktyczne (por. m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego: z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. oraz z 29 listopada 2001 r., I PKN 580/01, niepubl.). Skarżący nie przedstawili jednak żadnej argumentacji w tym zakresie.

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiący podstawę zaskarżonego orzeczenia, które nie mogą stanowić podstawy kasacyjnej. Z tego powodu skarga kasacyjna Z. K. i Z. R. nie mogła odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 398<sup>6</sup> § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.